

## ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU

## I.

Sprawami archiwalnymi na Dolnym Śląsku zajął się Wydział Archiwów w Ministerstwie Oświaty dopiero od grudnia 1945 r. W okresie zatem od maja 1945 r. przez 7 miesięcy przebogate zbiory archiwalne, pochodzące nie tylko z archiwów wrocławskich, rozrzucone przez Niemców po licznych schowkach prowincjonalnych na terenie Dolnego Śląska, jako zabezpieczenie przed działaniami wojennymi, nie miały żadnej opieki. To zaniedbanie ze strony centralnych władz archiwalnych odbiło się jak najfatalniej na losach archiwaliów. W przeważnej części z powodu braku akcji zabezpieczającej uległy one już w okresie po zakończeniu działań wojennych zniszczeniu. Akcja taka powinna była być przeprowadzona we właściwym czasie tj. w okresie bezpośrednio po kapitulacji Niemiec, kiedy władze polskie zajęły Dolny Śląsk. Wtedy to zaczęły działać ekipy muzealna i biblioteczna.

Do czasu przybycia ministerialnego pełnomocnika dla spraw archiwalnych na Dolny Śląsk (o co zabiegał Rektor Kulczyński), którym został dr Józef Stojanowski, archiwalia zabezpieczali samorzutnie, w miarę swoich możliwości, pracownicy bądź muzealni, bądź biblioteczni z wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, pracujący w terenie. Pracę tę jednak, z natury rzeczy, mogli wykonywać tylko na marginesie głównych swych zadań. Na terenie m. Wrocławia w październiku 1945 r. Biblioteka Uniwersytecka, mimo bardzo skromnego zespołu bibliotekarzy delegowała swego urzędnika mgra Mieczysława Waltera, b. adiunkta Archiwum Miejskiego we Lwowie, do ratowania niektórych archiwaliów na terenie miasta. Z wykonanych wtedy prac na kilka należy zwrócić uwagę. I tak Bibliotece Uniwersyteckiej przypadło w udziale zabezpieczenie cennych archiwaliów dawnej registratury Zarządu Miejskiego m. Wrocławia. Mieściły się one w dwóch uszkodzonych działaniami wojennymi budynkach: przy ul. Więziennej 6 i Marsz. Stalina 4. Zabezpieczenie przeprowadziła Biblioteka i ciągle czuwała nad zachowaniem całości budynków i pomieszczonych tam zbiorów. Podkreśla się to dlatego, aby zwrócić uwagę na to, że archiwalia niewywiezione z Wrocławia nie uległy całkowitemu zniszczeniu tylko dzięki interwencji Biblioteki. Gdyby od pierwszej chwili objęcia Wrocławia znaleźli się archiwariusze, skierowni tutaj przez centralne władze archiwalne i współpracowali z pierwszą grupą naukowo-kulturalną Rektora Kulczyńskiego przy zabezpieczaniu mienia archiwalnego, dałoby się bardzo wiele uratować, choćby przed akcją zbiorową Centrali odpadków i makulatury. I tak np. wspomniany mgr M. Walter uratował ważne archiwalia w Ratuszu, w samą porę unieszkodliwiającej akcję Centrali odpadków. On to prze-

wiół ważną część archiwaliów stamtąd do budynku przy ul. Więziennej i tamże je zabezpieczył (akta „Kulturamtu“ z ub. i obecnego stulecia). Tak samo zabezpieczył i przewiózł akta: 1) katastralne, 2) część aktów regencji dolnośląskiej, 3) akta „Oberfinanzamtu“. Wszystkie te archiwalia zostały zabezpieczone w gmachu przy ul. Gdyńskiej 2, gdzie dzisiaj mieści się Archiwum Państwowe. Budynek ten został zajęty przez Bibliotekę Uniwersytecką na cele archiwalne i oddany do dyspozycji przedstawiciela władz archiwalnych z początkiem grudnia 1945 r. Tak więc wyłącznie zabiegom Biblioteki Uniwersyteckiej dzisiejsze Archiwum Państwowe zawdzięcza swoje pomieszczenie. Po przybyciu pełnomocnika dalsze zabezpieczanie archiwaliów prowadził nadal mgr M. Walter, a to z powodu wyjazdu dra Stojanowskiego do Warszawy w dniu 17 grudnia 1945 r. Dopiero po powrocie tegoż z Warszawy w połowie stycznia 1946 r. nastąpiło właściwe przejęcie przez placówkę archiwalną pracy nad dalszym zabezpieczeniem materiałów archiwalnych i ich zwożeniem do przekazanych przez Bibliotekę budynków. Biblioteka okazywała swą pomoc przez ciągłe informowanie o miejscach przechowania archiwaliów. Np. archiwum m. Zgorzelca przywiezione zostało w całości, w formie nieuszkodzonej, przez pracowników Biblioteki, przy czym podkreślić należy fakt, że na miejscu zostało zabezpieczone i ocalone przez por. Lorenca (W. O. P.) w Radomierzycach pow. Zgorzelec. Nadto Biblioteka ocaliła i zwiozła samorzutnie do Wrocławia cały szereg większych zespołów archiwalnych ze schowków prowincjonalnych, m. in. prawie całe Archiwum Miejskie m. Wrocławia, które było niemal w całości ewakuowane, wielkie partie Archiwum Państwowego, archiwalia kościelne itp. Cały ten materiał został przekazany przez Bibliotekę Archiwum Państwowemu. Nadto podkreślić należy, że praca dra Stojanowskiego, prowadzona w pierwszej połowie 1946 r., oparta była o ścisłe współdziałanie z Biblioteką Uniwersytecką i o pomoc ze strony Rektoratu Uniwersytetu i Politechniki.

Od sierpnia 1946 r. kierownictwo Archiwum objął dr Michał Wąsowicz.

*Mieczysław Walter*

## II.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, posiadające przed wojną bogate zbiory archiwalne (samiych dokumentów pergaminowych było ponad 50.000) i przechowujące bezcenne materiały do dziejów Śląska, doznało w czasie działań wojennych strat bardzo poważnych. Wprawdzie w miarę kruszenia frontu niemieckiego ówczesne władze archiwalne starały się zabezpieczyć najcenniejsze zbiory przez rozmieszczenie ich w różnych miejscowościach, jednak i w ten sposób nie udało się uniknąć dużych strat. Po zakończeniu działań wojennych okazało się, że archiwalia niewywiezione z Wrocławia uległy całkowitemu zniszczeniu, archiwalia zaś ewakuowane ucierpiały bardzo poważnie.

Budynek, w którym mieściło się Archiwum Państwowe do roku 1945 (Tiergartenstrasse 13) uległ pożarowi w czasie oblężenia Wrocławia, następnie zaś został przez oblężonych wysadzony w powietrze celem uzyskania większej przestrzeni dla lotniska, budowanego w tej części miasta. Zniszczeniu uległo wówczas wszystko to, czego z Archiwum nie zdążono wywieźć.

Mimo wytrwałych poszukiwań przeprowadzonych w lipcu 1945 r. nie udało się odszukać nikogo z niemieckiej służby archiwalnej, od kogo spodziewano się uzyskać wiadomości o archiwaliach ewakuowanych. W parę miesięcy później przybył do Wrocławia dr Józef Stojanowski, Pełnomocnik Ministra Oświaty do spraw archiwalnych i w ciężkich ówczesnych warunkach zaczął tworzyć od podstaw Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Budynek główny przy ul. Gdyńskiej, uszkodzony w czasie działań wojennych, wymaga pewnego remontu oraz odpowiedniego urządzenia wewnętrznego. Dzięki dotychczasowym dotacjom Ministerstwa Oświaty przeprowadzono najważniejsze roboty zabezpieczające; w bieżącym roku będą kontynuowane prace remontowe, ponadto zostanie urządzona i uruchomiona pracownia naukowa.

Począwszy od 1946 r. najwięcej uwagi poświęcano wyszukiwaniu i przewiezieniu do Wrocławia tych archiwaliów, które były ewakuowane na prowincję. Ponieważ zdarzały się wypadki, iż cenniejsze zbiory, ulokowane w różnych miejscowościach, były przewożone dalej na zachód przez cofające się oddziały niemieckie, przeto odszukiwanie wywiezionych archiwaliów nie odbywało się bez różnych trudności. Akcja ta nie została jeszcze zakończona. Nie można nie wspomnieć przy tej sposobności o współpracy ekip Biblioteki Uniwersyteckiej, od których Archiwum uzyskiwało pewne wiadomości o miejscach przechowania archiwaliów.

Akcją zabezpieczania objęło Archiwum nie tylko archiwalia b. Archiwum Państwowego (Staatsarchiv), ale także wszelkie archiwa i registryratury ponemieckie. W ten sposób zdążono zabezpieczyć i przewieźć do Wrocławia zespoły a raczej części lub fragmenty zespołów, wchodzących w skład następujących archiwów względnie registryratur:

- 1) Archiwum Państwowe we Wrocławiu,
- 2) Archiwum Miejskie we Wrocławiu,
- 3) Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu,
- 4) Rękopisy b. Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu,
- 5) Archiwum m. Zgorzelca,
- 6) Archiwum m. Legnicy,
- 7) Archiwum hr. Schaffgotschów w Cieplicach-Zdroju,
- 8) Archiwum ks. Hatzfeldów w Żmigródku,
- 9) Registryratura Nadprezydium prowincji Dolno-Śląskiej,

- 10) Registratury Zarządu Skarbowego Śląskiego,
- 11) Registratury różnych władz i urzędów na terenie Dolnego Śląska.

Odnaleziono również i przewieziono akta nie należące do tego terenu, jak:

- a) akta „rządu“ b. Generalnego Gubernatorstwa (prawie wyłącznie fragmenty akt szkolnych),
- b) akta Niemieckiego Zakładu Kredytowego w Katowicach (fragmenty).

Ogólną ilość akt zwiezionych można w przybliżeniu określić na około 12 wagonów kolejowych.

Zbiory rękopiśmienne względnie archiwalne zabezpieczone przez Archiwum, a stanowiące własność instytucji naukowych, które zdążyły się już zorganizować i podjęły działalność naukową, są zwracane tym instytucjom (Biblioteka Uniwersytecka, Archiwum Archidiecezjalne).

Stan odszukanych akt był różny: zdarzało się, iż znajdowano je w dobrych pomieszczeniach, zapakowane w skrzyniach i paczkach, częściej jednak odnajdywano akta usunięte ze skrzyń, wyrzucone do wilgotnych piwnic, a nawet na podwórze lub do fos.

Dotąd nie odnaleziono wszystkich inwentarzy archiwalnych. Np. na około 250 tomów inwentarzy istniejących w Archiwum Państwowym przed wojną odnaleziono dotąd zaledwie 46 tomów.

Niezależnie od akcji rewindykacyjnej przeprowadza się porządkowanie zwiezionych archiwaliów. Zdołano już przywrócić dawny układ kilku tysiącom dokumentów oraz posunięto daleko porządkowanie archiwum m. Zgorzelca, liczącego około 10.000 jednostek archiwalnych. Zbyteczne jest podkreślanie, jak bardzo pracę tę utrudnia brak dawnych inwentarzy. Jeśli dodać do tego brak fachowej literatury archiwalnej, brak odpowiedniej biblioteki podręcznej (biblioteka podręczna b. Archiwum Państwowego przepadła w 1945 r.), wreszcie — najrozmaitsze trudności, z jakimi musi walczyć tworzące się Archiwum, wówczas nawet niefachowiec zrozumie, że praca w Archiwum jest w całym tego słowa znaczeniu pracą od podstaw i że prowadzi się ją w bardzo ciężkich warunkach.

Personel Archiwum był i jest nieliczny. W grudniu 1945 r. Pełnomocnik Ministra Oświaty rozpoczął pracę, korzystając z pomocy mgra Waltera, do sierpnia 1946 r. pozyskał 3 pracowników naukowych i 1 woźnego; dziś personel składa się z 5 pracowników naukowych i administracyjnych oraz 2 woźnych. Przewiduje się, że w najbliższym czasie stan ilościowy pracowników naukowych ulegnie zwiększeniu.

Kontynuowanie akcji rewindykacyjnej i porządkowanie archiwaliów w celu udostępnienia ich jak najrychlej pracownikom nauki — oto są zadania Archiwum na najbliższą przyszłość.